

PRZEŻYJ WEEKEND PO WARSZAWSKU

Kinga Marchela
Zdjęcia: Marta Flatow





Wyścigi konne jako pomysł na czas wolny

Warszawa nie zwalnia tempa. W tygodniu żyje pracą, spotkaniami i codziennym pośpiechem. W weekend wielu mieszkańców szuka sposobu, by złapać oddech. Jedni wybierają miejskie parki, inni kawiarniane ogródki czy wycieczki za miasto. Wśród miejsc, które od pokoleń pozwalają zwolnić i spojrzeć na stolicę z innej perspektywy, szczególne miejsce zajmuje Tor Stuzewiec. Wielu osobom wyścigi konne wciąż kojarzą się przede wszystkim ze sportową rywalizacją. I rzeczywiście, gonitwy pozostają sercem każdego dnia wyścigowego. Emocje związane ze startem, walką na finiszu i triumfem najlepszych koni i jeźdźców są nieodłącznym elementem stuzewieckich weekendów. Coraz częściej jednak goście odwiedzają Tor nie tylko po to, by śledzić wyniki kolejnych gonitw.

Miejsce, w którym Warszawa zwalnia

Stuzewiec to jedna z tych przestrzeni, które pozwalają spojrzeć na Warszawę z nieco innej perspektywy. Rozległe tereny zielone, zabytkowa architektura i obecność koni sprawiają, że już po kilku minutach trudno uwierzyć, że wciąż znajdujemy się w granicach stolicy. Nie bez powodu kampania promująca sezon 2026 odbywa się pod hasłem „Przeżyj weekend po warszawsku”. To zaproszenie do odkrywania miasta w rytmie, na który na co dzień często brakuje czasu. Zachęca, by zamiast kolejnego dnia w galerii handlowej czy przed ekranem, wybrać kilka godzin na świeżym powietrzu i po prostu zwolnić.

*„Przeżyj weekend po warszawsku”
– to zaproszenie do odkrywania miasta
w rytmie, na który na co dzień
często brakuje czasu.*



Dla jednych będzie to rodzinne popołudnie, dla innych spotkanie ze znajomymi czy okazja do odkrycia miejsca, które od ponad 85 lat pozostaje częścią historii Warszawy. Bo choć Tor Stuzewiec jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych obiektów sportowych w Polsce, wciąż potrafi zaskoczyć tych, którzy odwiedzają go po raz pierwszy.

Coraz wyraźniej widać również, że wyścigi przyciągają nowe pokolenie gości. Osoby, które wcześniej nie miały kontaktu z tą dyscypliną, odkrywają, że dzień na Torze może być nie tylko okazją do poznania świata wyścigów, ale również sposobem na spędzenie czasu w wyjątkowej atmosferze.

Więcej niż sport

Sport pozostaje najważniejszym elementem każdego dnia wyścigowego, jednak trudno sprowadzić Stuzewiec wyłącznie do gonitw. To miejsce, które można odwiedzać na wiele sposobów.

Niektórzy od pierwszej gonitwy analizują program wyścigowy i śledzą rywalizację na bieżni. Inni wybierają spacer po terenie Toru, obserwują konie prezentujące się na padoku lub po prostu korzystają z przestrzeni, która pozwala odpocząć od miejskiego zgiełku. Właśnie ta różnorodność sprawia, że na Stuzewcu spotykają się osoby o bardzo różnych zainteresowaniach. Miłośnicy sportu, pasjonaci koni, rodziny z dziećmi, mieszkańcy Warszawy szukający pomysłu na weekend, czy turyści odkrywający mniej oczywiste miejsca na mapie stolicy. Coraz wyraźniej widać również, że wyścigi przyciągają nowe pokolenie gości. Osoby, które wcześniej nie miały kontaktu z tą dyscypliną, odkrywają, że dzień na Torze może być nie tylko okazją do poznania świata wyścigów, ale również sposobem na spędzenie czasu w wyjątkowej atmosferze.

Sezon pełen wydarzeń

W sezonie 2026 na Torze Stuzewiec zaplanowano 45 dni wyścigowych i niemal 400 gonitw. Obok regularnych weekendów wyścigowych w kalendarzu znajdują się wydarzenia, które od lat zajmują szczególne miejsce w sportowym i towarzyskim życiu Warszawy. Jedną z nich jest Gala Derby — jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń sezonu, które odbędzie się już 5 lipca. To dzień, w którym sportowe emocje spotykają się z elegancją i wyjątkową atmosferą, od lat przyciągając zarówno środowisko wyścigowe, jak i gości odwiedzających Tor z okazji największych wydarzeń sezonu.

Kulminacją roku pozostanie Wielka Warszawska, która 27 września po raz kolejny zgromadzi najlepsze konie, trenerów i jeźdźców. Najważniejsza gonitwa w Polsce od dekad pozostaje symbolem stuzewieckich wyścigów i jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń sportowych stolicy.





*Wyścigi konne coraz częściej stają się
powodem spotkań, okazją do odpoczynku
i sposobem na odkrywanie miasta
z nieco innej perspektywy.*

Weekend po warszawsku

W świecie, który nieustannie przyspiesza, kilka godzin spędzonych na świeżym powietrzu staje się wartością samą w sobie. Wyścigi konne coraz częściej są czymś więcej niż wydarzeniem sportowym. Stają się powodem spotkań, okazją do odpoczynku i sposobem na odkrywanie miasta z nieco innej perspektywy.

Być może właśnie dlatego od pokoleń pozostają częścią warszawskiego stylu życia. Łączą sportowe emocje z chwilą wytchnienia, historię z nowoczesnością, a wielkomiejski rytm z przestrzenią, w której można na moment zwolnić. W czasach, gdy coraz trudniej znaleźć przestrzeń do prawdziwego odpoczynku, kilka godzin spędzonych wśród zieleni, sportowych emocji i wyjątkowej atmosfery może okazać się najlepszym sposobem, by choć na chwilę złapać oddech. I właśnie na tym polega idea weekendu po warszawsku.

Sezon to jednak nie tylko największe gonitwy. Na odwiedzających czekają również wydarzenia tematyczne, koncerty, atrakcje rodzinne i inicjatywy przygotowane z myślą o różnych grupach odbiorców. Dzięki temu każdy weekend na Torze może wyglądać nieco inaczej.

Warto dodać, że w sezonie 2026 na gości czekają również wybrane dni z darmowym wstępem do strefy dla publiczności. Przez cały sezon kursuje także bezpłatna linia autobusowa 300, łącząca Tor z Metrem Wilanowska, co sprawia, że wyścigi stają się jeszcze bardziej dostępne dla mieszkańców Warszawy.